

## **Recenzja filmu „Senna”**

"Senna" opowiada historię jego życia i kariery Ayrtona Senna w F1 poprzez oryginalne materiały, w większości takie, które nigdy wcześniej nie były dostępne dla widzów. Jest to film dokumentalny aczkolwiek uniknięto zbędnego lektora, a w czasie kolejnych scen głos zabiera sam Ayrton jak i różne osobistości świata Formuły 1 czy komentatorzy telewizyjni.

Dzięki takiemu podejściu film bardzo szybko brnie do przodu. Oglądamy wspaniałego Ayrtona jak wchodzi dopiero do świata Formuły 1 i jego niesamowity występ na torze w Monaco w 1984 roku. Pokazane są sceny jak wspaniale jeździł w deszczu, zawsze starając się nagiąć granicę swoich możliwości. Potem przechodzimy do głównego wątku tego filmu, jakim jest rywalizacja z Alainem Prostem od 1988 roku.

Film pokazuje nam charakter Senny, to jaki był naprawdę w każdym calu, jak wyglądała w tamtych czasach jego praca, głównie jednak koncentruje się na jego pojedynku z Alainem oraz czarną postacią tego filmu, jaką był Prezydent FISA Jean-Marie Balestre, przez którego Ayrton przegrał jeden z mistrzowskich tytułów i o mało, co nie zrezygnował z startów w Formule 1.

Niesamowite jest oglądać jak Senna wypowiadał się o określonych zdarzeniach na torze, jak przeżywał każdą sytuację, jak rozmawiał z prasą. Szczególnie w momentach, kiedy polityka mieszała się w czystą rywalizację, a dla niego to było właśnie najważniejsze - "pure racing". Niektóre momenty po prostu tak odstają od tego co teraz możemy zobaczyć na ekranach naszych telewizorów, że aż ciężko to pojąć.

Ayrton Senna to człowiek zafascynowany prędkością, dla którego wiara odgrywała dużą rolę, zarazem był światowym celebrytem, a przemawia od niego niewinność młodego chłopca. Założę się, że nawet, jeśli ten film pokażecie znajomym, którzy za bardzo nie interesują się motoryzacją to i tak nie będzie to dla nich stracony czas.

To nie jest tak, że ten film jest tylko o śmierci, wręcz przeciwnie on jest o życiu. Tam znajduje się wiele elementów humorystycznych jak i wspaniałych momentów z historii Formuły 1, których nie chciałbym zdradzać, żeby nie zepsuć wam filmu. Tak więc każdy powinien znaleźć coś dla siebie.

Jak na tak stare obrazy, jakość filmu jest bardzo dobra, a dźwięk wprost niesamowity tak więc, jeśli ktokolwiek ma wam przeszkadzać w oglądaniu lepiej od razu zarezerwujcie sobie salon i obejrzyjcie w samotności. Jak już wcześniej wspomniałem nie ma żadnego lektora tak więc możemy po prostu wsłuchać się w emocje podczas wypowiedzi kolejnych mówców i oczywiście ryk silników... Wszystko to jest po prostu niesamowite.